Nr. 5. Przemyśl — Niedziela dnia 31. Października 1897. Rok I.

„SŁOWO WOLNE“ wychodzi w każdy poniedziałek.

Przedpłata wynosi tak w miejscu jak i z przesyłką pocztową

rocznie . . .	4 złr.	80 ct
półrocznie .	2 „	40 „
kwartalnie .	1 „	20 „
miesięcznie . . .		40 „

Numer pojedyńczy 10 ct.

SŁOWO WOLNE

Biuro Administracyi i Redakcyi ulica Jagiellońska L. 8, otwarte codziennie od godz. 8 rano do 6 wieczor.

Cena Ogłoszeń:
1 razowe ogłoszenie po **3** cnt. za 1 kwadr. cetm.
Za 8 razowy ogłosz. opust 30%
„ kwartalnie „ „ 40%
„ półrocznie „ „ 50%
Nadesłane od wiersza 10 cnt.
Drobne ogłoszenia od słowa 2 ct.
Ogłoszenia na marginesach podług umowy

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmuje **tylko Administracya „Słowa Wolnego“.**

SKANDAL.

Skandale niesłychane rozgrywają się bez przerwy w Izbie poselskiej we Wiedniu. Obstrukcya zachowuje się gorzej jak karczemnie. Znieważą ona przybytek obrad, depce konstytucyę i tak obniża parlamentaryzm, że człowiek, szanujący swoją godność osobistą, zacznie namyślać się, czy bez narażenia na szwank swojego honoru, godzi mu się posłować. Postępowanie obstrukcyonistów obraża pośrednio wszystkie kraje i ludy, w Izbie reprezentowane. Centraliści i narodowcy niemieccy wyczuli, że zbliża się koniec ich wszechwładztwa, więc bogdaj rozbiciem parlamentu, ba nawet państwa pragną odwlec niechybny zgon.

Powaga i polityczne znaczenie parlamentu w obec rządu tak już obniżyła obstrukcya, iż z upragnieniem oczekuje się chwili kiedy miarodajne sfery wypowiadzą słowo stanowcze, któreby rozluźnieniu położyło tamę, w karby wzięło wybujałą samowolę Niemców. Austrya ma teraz w Niemcach wrogów zaciętych, otwarcie dybią na jej egzystencyę, więc wypada Austryi szukać dróg nowych i nowej podstawy bytu. Znajdzie to wszystko u Słowian, którym dotąd narzucono jarzmo rzekomej kultury niemieckiej, których traktowano po macoszemu usuwając stale na plan drugi.

Rzeź w Hazleton.

Od jednego ze znajomych w Buffalo otrzymał p. Wacław Wilhelm Reger list, rzucający ciekawe światło na rzeź hazletońską. Gdy list zawiera wiele cennych szczegółów i w dosadnych barwach przedstawia rządy plutokracyi w Stanach Zjednoczonych podajemy go dosłownie «, ... W obliczu krwi robotniczej przelanej niewinnie w Hazleton nasuwa się pytanie, w jaki sposób zbrodnię taką popełniono w kraju, gdzie powszechne głosowanie ma pod swoją kontrolą publiczną siłę zbrojną i gdzie posiadający prawo głosu należą w większości do klasy robotniczej. I tak szeryf powiatu Luzerne, który dowodził siepaczami jak i gubernator stanu, ochraniający morderców swoją milicyą, są wybrańcami ludu, a lud ów składa się dwie trzecie z najmitów. Gubernator Hastings w. r. 1894 obranym został 574,000 głosów przeciwko 330,000. Kapitaliści Pennsylwańscy ledwie dziesiątą cząć dołożyli do głosów, które go obrały.

W okręgu węgla antracytowego stanu Pennsylwania a mianowice w powiatach Carbon, Luzerne, Schylkill, Lackawanna, Susquehanna, Sullivan, Northumberland, Cand, Columbia Dauphin, mieszka głosujących obywateli 170,000 z tych 115,000 pracujących tam w kopalniach jest większość wyborcami, albo gdy nimi jeszcze nie są, mogą się stać bodaj teraz lub nieco później.

W obec tego zastanawia, jak to może, być że urzędnicy, zależni od głosu robotników, oddają się w usługi kapitalistom i na rozkaz ich nadużywają swej władzy do gwałcenia robotników.

Robotnicy mają w tych stronach naprzeciw siebie jeden z najpotężniejszych monopolów. Prawie wszystkie kopalnie tego okręgu znajdują się pod kontrolą monopolu (trust), na czele którego stoi znany bankier i milioner New-Yorski Pierpont Morgan. Wspólnikami jego są Vanderbilci, a dalej główni akcyonaryusze kolei Pennsylwańskiej, Reading, New-Jersey Central, Erie i innych dużych systemów. Są to częściowo te same osobistości, które kierowały walką przeciw strejkującym robotnikom w Pullman. Naturalnie, że oni nie wiele oddać mogą głosów przy urnie wyborczej.

A jednak właściciele kopalń, będący tylko garstką wyborców, zdolni są opanować konwencye obu partyj kapitalistycznych i narzucać wyborcom swego kandydata.

Urzędnicy wybrani za pośrednictwem tych partyj, znają dobrze moc wielkiego kapitału. Wiedzą, że ich karyera polityczna zależy więcej od dobrej woli tego kapitału, niż od głosów wyborczych. Wiedzą, że kapitaliści natychmiast ukarzą oznaki jakiegokolwiek oporu zwróconego przeciwko interesom ich, gdy tymczasem wyborcy, a szczególnie robotnicy zapominają bardzo rychło krzywdy im zdziałane. — A nawet wówczas, gdy się chcą zemścić za jakąś niesprawiedliwość, to głosują na kandydata podsuniętego przez inną partyę kapitalistyczną.

Wymienione już 9 powiatów, dały w roku 1891 większość demokratom. Rok 1892 był świadkiem walk w Homstead i dał sposobność ówczesnemu demokratycznemu gubernatorowi Pemsylwanii ubiegać się o pierwszeństwo w terroryzowaniu robotników, z republikańskim prezydentem Stanów Zjednoczonych Harrisone'm. Wypadki w Homstead przeszły jednak widocznie bez wpływu na robotników w okręgu twardego węgla, gdyż w kilka miesięcy górnicy tam tejsi głosowali w jeszcze większych masach [illegible] nych i dali jeszcze znaczniejszą większość demokratom. W rok potem ta większość demokratyczna zamieniła się na republikańską, ale nie skutkiem wrogiego stanowiska demokratów względam robotników, lecz na skutek powstałego wtedy przesilenia, jakie przypisywano rządom demokratycznym. — Republikańska większość jeszcze bardziej wzrosła, gdyż w roku 1894 nominowanym został obecny gubernator Hastings. Masy górnicze głosowały za nim, mimo to, że należy do wielkich ograbiaczy w przemyśle węglanym i mimo to, że otrzymał nominacyę jako specyalny reprezentant tej kliki właścicieli kopalń, dla przypodobania się której przelano krew niewinnych w Harletonie i sprowadzono milicyę....«

Tyle słów listu, gdyż wnioski piszącego polityczne naszych czytelników nie zajęłyby. Wrażenie zaś odnosimy to, że w Ameryce północnej, w tym najdemokratyczniejszym świecie w kraju dzierżą w swych rękach niemal całą władzą i wyzyskują swoje wpływy dla własnych korzyści w sposób najbrutalniejszy i najbezwzględniejszy dorobkiewicze cyniczni i zuchwali, banki, koleje i naczelnicy *trusków*. Od takiej cywilizacyi wolimy nasze idee europejskie, oparte na zasadach sprawiedliwości i spokojnego postępu

---

Hygiena w Przemyślu.

Po cyfrach wymownych o śmierci i życiu, które umieściliśmy w nr. 4. naszego pisma, podamy teraz na podstawie sprawozdania sanitarnego biura miejskiego rzecz o zarządzeniach i pracach w r. 1896 w dziedzinie hygieny.

Czyszczenie miasta.

Wywieziono w ciągu roku furmankami straży pożarnej a w razie potrzeby donajętemi podwodami prywatnemi: śniegu i lodu z ulic dróg miejskich . . . . 3423 m.³
błota . . . . . . 3879 m.³
ziemi . . . . . . 752 m.³
śmieci . . . . . . 12000 m.³
błota i nawozu z targowicy . 1379 m.³
śniegu i lodu z dróg rządowych 1126 m.³
błota z dróg rządowych . . 2017 m.³
Do skrapiania dróg, ulic i chodników użyto beczek 20. 996 każda o pojemności 600 litrów, zaś do skrapiania dróg rządowych beczek 1884.

Wywieziono nieczystości kloacznych z budynków miejskich 861 m., z domów prywatnych 1100 m.

Mieszkania, kanalizacya, drogi.

Delożowano domów całych 17. mieszkań poszczególnych piwnicznych lub wilgotnych 15, składających się z 31 ubikacyi.

Zburzono w skutek zarządzeń magistratu: całych domów grożących upadkiem 13, części domów 2, komórek 7, szop 3.

Nowych budowli powstało w r. 1896 — 64 a to: na Zasaniu kamienic 2-piętr. 1, 1-piętr. 8, parterowych 20; na Lwowskiem kamienic 2-piętr. 7, 1-piętr. 9, parterowych 20; na Podzamczu 1-piętr. kamienic 1, parterowa 1; w Śródmieściu 2-piętr. kamienic 5.

Kanał przybył jeden 60 m. długości przy ul. Ratuszowej.

Poważną pozycyę w budżecie miejskim ale także i w budżecie zdrowia stanowią dobre i wygodne środki komunikacyjne, nad którymi u nas magistrat nader troskliwie czuwa. Dowodem tego następujace daty:
wyszutrowano dróg miejskich . 18.825 m.
wybrukowano dzikim kamieniem 948 m.
położono podkłady pod drogi . . 605 m.
[illegible] deptaków miejskich 5570 m.
wybrukowano ścieków . . . 4675 m.
wybrukowano i ułożono chodników 3837 m.

Zaopatrzenie miasta mięsem.

W roku 1896 przypędzono na targi 15.087 sztuk bydła, 1558 koni. 18.545 świń, 566 cielat i 225 owiec.

Zabito: 8964 sztuk bydła, 8295 cielat, 2461 owiec i 2792 świń.

Mięsa z obcych gmin przywieziono 1175 przodów i 1206 zadów, 37 cieląt, 48 baranów i 38 świń.

Smutna karta.

Ruch lekkich dziewcząt przedstawia się następująco:
z poprzedniego roku pozostało . . 101
w ciągu roku wpisano nowych . . 115
a więc razem było 216
ubyło: w skutek obrania innego zawodu 3, zamęścia 4, w skutek wyjazdu 66, śmierci 3, ucieczki 32, poprawy 5; razem ubyło 113. Pozostało z końcem roku 1896 — 103. Do szpitala odesłano w ciągu roku 137.

Korespondencye.

Stryj 29 października.

Nowy Sąd obwodowy, który wchodzi w życie z dniem 1 listopada b. r., powita miasto w niedzielę wielkim bankietem w sali magistratu. Zaproszono przeszło 100 osób. Urządzenie bankietu powierzono p. Stanisławowi Dienstlowi, członkowi rady miejskiej i dzierżawcy restauracyi kolejowej.

Przeciw gościnnemu przyjęciu trybunału nikt nic nie ma, ale gniewa niektórych, że nasz p. burmistrz i magistrat, lubujący się w wystąpieniach na zewnątrz i na tem polu szczodrobliwi, w gospodarce wewnętrznej są zwolennikami podwórkowaj gospodarki. Czyszczenie miasta pozostawiają ci panowie przyrodzie, jak wiadomo w tym kierunku bardzo zmiennej; oświetlenie księżycowi, a bezpieczeństwo publiczne honorowi i dobrej woli obywateli. Wygląd miasta przy tym systemie nie zyskuje i Stryj chyba tylko w piękny pogodny dzień wiosenny jest znośnym.

Że bynajmniej nie przesadzam, dowodem fakt następujący. Dyrekcya kolei państwowych chciała u nas umieścić centralną sekcyę budowy nowego szlaku kolejowego i w tej mierze udała się do magistratu z zapytaniem, czyli znajdą się odpowiednie ubikacye dla biur i na pomieszczenie urzędników. P. burmistrz po naradzie z p. starostą i marszałkiem Rady powiatowej odpowiedział, iż panuje brak mieszkań, więc radzi sekcyę przenieść gdzieindziej. Na tę mądrą decyzyę wpłynęła obawa przed podwyższeniem cen jaj i pietruszki. Nieprawdaż, Abdera!

Redaktor *Kuryera Stryjskiego* p. Emil Hołod zaczepił swojego czasu p. dra Oleśnickiego. Napadnięty wytoczył redaktorowi proces. Otóż odważny p. Hołod onegdaj przy rozprawie wyznaczonej przed trybunałem przysięgłych we Lwowie odwołał wszystko i przyrzekł skruszony, że na przyszłość co do osoby p. dra Oleśnickiego będzie ostrożnym. Jakie miasto, taka prasa.

K. L.

Sambor 28 października.

Błogi spokój i senność przewlekłą zakłuciło zgromadzenie ludowe zwołane przez partyę socya-demokratyczną [illegible] Robotnicy i włościanie, ci przeważali, zgromadzili się nader licznie w sali hotelu »Krakowskiego«. Program obejmował sprawozdanie z kongresu krajowego we Lwowie i potrzebę organizacyi. Przemawiał głównie delegat wysłany z Przemyśla, przyznać muszę dosyć rzeczowo i spokojnie. Najniepotrzebniej wmieszał się do dysksyi ks. Biela, niedoszły kondydat na posła do parlamentu z kuryi V. Palnął w polemice z ciętym rzecznikiem robotników dwa koronne głupstwa. Bakuninowi i Proudhonowi przypisał ojcowstwo socyalnej demokracyi, pomówił galicyjskie pisma socyal-demokratyczne o szerzenie prostytucyi! Wyobraźcie sobie, jak gaworzył, jeżeli reprezentant rządu wezwał przewodniczącego, ażeby duchownemi mowcy głos odebrał. Spotkał się też biedak z odprawą tak siarczystą, iż oniemiał i zapłakał. — Chłopi odnieśli się nader sympatycznie do wywodu delegata przemyskiego, czemu nie dziwię się wcale, gdyż odruchów życia politycznego nie spostrzegam tu wcale i dopiero robotnicy napływowi przypomnieli ludności, że jest czynnikiem ważnym w państwie, że wolno jej głos zabrać o sobie i potrzebach swoich. *Mat.*

Sprawy miejskie.

Ukonstytuowanie się Rady miejskiej.

We wtorek, na posiedzeniu zwołanem przez najstarszego wiekiem członka Rady p. Monnégo, przystąpiono do wyboru burmistrza, zastępcy burmistrza i dwóch asesorów. Członkowie Rady przybyli w komplecie.

Burmistrzem wybrano **33** głosami na 36 głosujących **p. dr. Aleksandra Dwors-**

kiego. Nowo wybrany burmistrz w następujące mniej więcej przemówił słowa:

»Piętnaście lat już burmistrzuję miastu Przemyślowi. Dzisiejszy wybór uważam za nader zaszczytne uznanie mojej działalności. Bacząc na wiek mój, mógłbym snadnie podziękować za wybór i usunąć się w zacisze domowe, lecz nie uczynię tego, bo mam sobie za obowiązek święty, nie uchylać się od pracy, do której mnie powołują współobywatele. Więc przyjmuję urząd żmudny i odpowiedzialny, ale zaznaczam zarazem, że gdyby w jakimkolwiek bądź kierunku siły moje fizyczne i umysłowe nie dopisały, złożę go bezzwłocznie.«

»Nową Radę, która po ustępującej obejmuje uporządkowaną spuściznę, czekają doniosłe zadania do spełnienia, zadania połączone z znacznemi ofiarami pieniężnemi. O pomniejszych nie wspomnę, podniosę tylko pierwszorzędne. I tak wypadnie zaprowadzić wodociągi, zbudować kanał zbiorowy w skutek regulacyi koryta rzeki Sanu nieodzowny, odkupić od Banku hipotecznego zakład elektryczny, a bacząc na wyjątkowe położenie Przemyśla, wystarać się dla miasta o subwencyę państwową.«

»Bądźcie Panowi przygotowani na rozliczne trudności; czeka Was praca intenzywna.«

»Jestem atoli pewny, że posiłkowany przez Szanowną Radę i znalazłszy w magistracie chętnych współpracowników, wspólnemi siłami podołamy wszystkiemu bez zbytniego obciążania mieszkańców miasta Przemyśla.« (*Huczne oklaski*).

Zastępcą burmistrza przy pierwszem głosowaniu wybrany **p. Franciszek Gamski.** P. Gamski zrzekł się jednak stanowczo wyboru.

Przy drugiem głosowaniu został wybrany wiceburmistrzem **p. dr. Franciszek Doliński** 24 głosami. Głosów 9 otrzymał p. dr. Leonard Tarnawski, gł. 3 p. dr. Ziemiański.

Asesorami wybrani **p. dr. Fryderyk Smutny i p. dr. Leonard Tarnawski.**

Skład magistratu jest obecnie następujący: Burmistrz p. dr. Aleksander Dworski, zastępca burmistrza p. dr. Franciszek Doliński. Asesorowie: p. dr. Leon Ziemianski, p. dr. Wilhelm Rosenbach, p. Boruch Henner, p. dr. Fryderyk Smutny, p. dr. Leonard Tarnawski.

FELJETON.

MAŁKA SCHWARCENKOPF.

Głośny utwór sceniczny p. Zapolskiej »Małka Schwarcenkopf«, o którym recenzenci stołeczni wydali już swą opinię, zniewala i mnie do zastanowienia się nad nim, rozbioru i objawienia poglądu zupełnie samoistnego, bo jestem tak zarozumiały, że przed kolegami z pism codziennych nie zawsze uchylam głowy, nie piszę się ślepo na ich sąd.

Małka Schwarcenkopf jest dawną moją znajomą. Lubiałem zawsze obserwować, a przedewszystkiem obudzały moją ciekawość najniższe warstwy społeczeństwa, między niemi tłum obcy wiarą, językiem i obyczajami, odosobniony, ciemny: proletaryat żydowski. Zbliżyłem się do tych pariasów, starałem się poznać ich i zrozumieć. *Mon verre est petit, mais je bois dans mon verre.* Niewiele rzeczy znam dobrze, ale mówię o tem tylko, co znam dokładnie. I preletaryat żydowski odsłonił przedemną swoje tajemnice, wszedłem w głębię innym wstrętną. Ja nie uczułem odrazy, raczej ogarnęła mnie litość, współczucie. Wszak napotkałem tam tyle ludzkiej nędzy i duchowego męczeństwa!

Światło wiedzy i postępu pierwsze przyjęły żydówki, w gminie żydowskim one dzisiaj jeszcze przedstawiają czynnik inteligentny. Niejedną Małkę widziałem u boku męża jej narzuconego, niezrozumianą, wlokącą życie niby pęta ukute z ołowiu.

Małka p. Zapolskiej wedle mnie nie jest przeto anemiczną, użył tego wyrażenia jeden z recenzentów lwowskich, owszem nakreśliła autorka tę postać z prawdą życiową. Dziewczę otoczone wygodami i wychowane starannie, po stracie opiekunki brutalnie przyjęta i odepchnięta przez Silberzweiga, musiała szukać schronienia u ojca. Znajduje się tam w otoczeniu dusznem, wstrętnem przygnębiajacem. Cóż ma czynić samotna? Szuka za chlebem jej jedynie dostępnym, lekcyami. Daremny trud. Ogarnia ją zwątpienie, lecz mimo to nie upada na duchu tak długo, jak długo znajduje moralne poparcie u Lewiego, którego otacza całem ciepłem swego zranionego serca, żądnego miłości. Lewi opuszcza ją. Wtedy zrozpaczona, aby ulżyć ojcu, nędzny pędzącemu żywot, godzi się na małżeństwo z idyotycznym Jojną Firułkescm. Ofiara spełniona; Małkę trawi żar wewnętrny spaczonej egzystencyi, agonizuje. Wtem, niby błysk boskiego szczęścia, wieści jej Glancowa powrót Lewiego i możliwość rozwodu. Małka rwie się do walki, chce zdobyć skarb upragniony. Niestety stary Schwarzenkopf, z obawy przed utratą kąta i ryby w szabas, ciemny, samolubny, wymagający od córki ślepego posłuszeństwa, Małkę grozą przekleństwa zatrzymuje w domu. Psychologiczna konieczność rzuca teraz Małkę w objęcia śmierci wybawicielki. Ja uważam przeprowadzenie charakteru Małki za zupełnie konsekwentne, bo ugruntowane stosunkami zewnętrznymi etyką jej otoczenia

Bledziej wypadł Lewi i Silberzweig. Żaden z nich nie ma hartu męskiego. Lewi razi nawet cokolwiek; nie można się prawie zgodzić na pozostawienie przezeń Małki w osamotnieniu. Poryw ostatni Lewiego wcale przykrego wrażenia nie uchyla.

Stary Schwarzenkopf, Firułkes, Jojna, Jenta narysowani są po mistrzowsku, bez szczypty przesady. Budowę sztuki należy uważać za wzorową. Akcya rozwija się logicznie, kroczy w tempie żywem, efekta sceniczne wyłaniają się łatwo, chwytając swą plastyką.

Wielką posiada zaletę dzieło p. Zapolskiej; nie jest tendencyjnem. Daje nam żydów nieprzesadnych, szczerych w słowie i czynie, bo są między sobą, niczem nie krępowani. Społeczeństwo widzi w całej nagości jeden ze składników swoich, obok którego przechodzi obojętnie lub ze wzgardą. Jeżeli co z Małki Schwarzenkopf wysnuć wolno to wezwanie wystosowane do światłego i nieuprzedzonego ogółu, aby nie odpychano ciemnych mas żydostwa, tylko szło między nie z kagańcem oświaty, aby nie starano się, jak to niestety wielu pragnie, odbudować znowu dawno zburzone ghetto.

Wacław W. Reger.

KRONIKA.

Przemyśl dnia 30 października.

Pamiętajmy o Towarzystwie szkoły ludowej.

Z powodu przypadającego w poniedziałek święta, wydajemy numer w niedzielę.

Rocznicę listopadową będzie obchodzić „Sokół“. Przygotowania do wieczorku uroczystego są w pełnym toku.

Nowo wybrany magistrat złożył 28 b. m. ślubowanie w ręce starosty radcy namiestnictwa p. Lanikiewicza. Przy akcie ślubowania był obecny wicemarszałek Rady powiatowej p. dr. Czaykowski. P. wicemarszałek przemówił po akcie, podnosząc zasługi burmistrza p. dra Dworskiego i wezwał członków magistratu do pracy wspólnej z reprezentacyą powiatu dla dobra miasta i kraju.

Na koncercie spacerowym w niedzielę usłyszymy kompozycyę p. Axera, znanego nauczyciela muzyki. Utwór, kwartet, świadczy nader pochlebnie o talencie muzykalnym p. Axera.

Cukiernię otwiera w przyszłym miesiącu p. Griesbach, długoletni współpracownik p. Szolca. Powodzenie nie minie p. Griesbacha, bo jest on znakomitością w kunszcie cukierniczym. Szczęść Boże!

Teatr lwowski (dział operetkowy) przybędzie do Przemyśla w pierwszych dniach listopada b. r. i da cztery przedstawień. Repertoar podadzą afisze, Bilety można zamawiać wcześniej w handlu p. Doskowskiego.

Nowy wynalazek. Onegdaj odbywały się w Berlinie próby z maszyną elektryczną do pisania, nazwaną przez wynalazcę inżyniera Hoffmanna „teleskripteurem“. Nowy ten wynalazek mający na celu usunięcie niedogodności, połączonych z komunikacyą telegraficzną, ma wygląd zwykłej maszyny do pisania. Klawiatura, cztery rzędy po siedm guzików każdy, zawiera litery i znaki pisarskie, oraz liczby. Jeśli chodzi o pisanie literami, to naciska się na biały guzik z napisem „Let“ (lettres), chcąc podać liczby, naciska się na biały guzik z napisem „Chi“ (chiffres); manipulacya jest tak samo prosta, jak przy zwykłej maszynie do pisania. Maszynę tę łączy się z telefonem i to bez pomocy specyalnego drutu. Pisze ona na paskach papieru, jak aparaty Morsego, lecz nie w znakach telegraficznych, lecz wyraźnym drukiem, a na przeciwnym końcu, gdzie ustawiony jest drugi aparat, wychodzi taki sam pasek z takiem samem pismem. Nasuwa to i tę dogodność, że zawiadomić można i nieobecnego posiadacza aparatu; „teleskripteur“ bowiem ustawiony raz na „połączenie“, odwija bez przerwy paski, zawierające uwiadomienie swej stacyi początkowej. Nowa maszyna elektryczna funkcyonuje na każdą odległość. Zastosowanie w praktyce będzie bardzo obszerne. Władze, instytucye, fabryki, dzienniki i osoby prywatne, otrzymujący regularnie i znaczną liczbę telegramów, po zaprowadzeniu „teleskripteur'a“ w biurach poczt i telegrafów, korzytać będą ze znacznego udogodnienia; otrzymują bowiem telegramy bez pośrednictwa posłańców, bezpośrednio na swoje biurko; na odwrót znów zniknie potrzeba posyłania do urzędu telegraficznego i żmudne wypisywanie długich telegramów.

Rozrost kwestyi socyalnej. Parlamentarna frakcya socyalistyczna we Francyi wystosowała odezwę do robotników francuskich o poparcie wielkiego strejku, robotników fabryk i zakładów mechanicznych w Anglii. Odezwę tę podpisało 45 członków socyalistycznej frakcyi parlamentu francuskiego, a równocześnie organ socyalistów francuskich *La Petite République* otworzył subskrypcyę na rzecz strejkujących. Robotnicy innych krajów przyłączyli się albo mają się przyłączyć niebawem do tej akcyi; w Niemczech na koszta podtrzymywania strejku angielskiego podpisano już 80 tystęcy franków. We Włoszech subskrypcya idzie szybko, a robotnicy belgijscy mają niebawem pójść za przykładem innych. W Holandyi, Danii i Austro-Węgrzech również czynione są starania celem przedsięwzięcia akcyi, mającej na celu poparcie strejku angielskiego. Nigdy nie widziano jeszcze tak zgodnej mobilizacyi proletaryatu rozmaitych krajów. Znamienny to objaw, dający wyobrażenie o tem, do jakich rozmiarów kwestya socyalna wzrosła.

Fabryka wagonów i maszyn w Sanoku, wykazuje pocieszający i znaczny rozwój. Obrót wyniósł w ostatnim roku 1114844 zł. 87 ct. (w poprzednim 361.185 zł 32 ct.), zysk wyniósł 100,954 zł. 41 ct. Postanowiono podnieść kapitał akcyjny do 2,000.000 koron, ponieważ fabryka ma świetne widoki rozwoju, obecnie wprowadza wyrób maszyn rolniczych i sikawek pożarniczych. Do rozwoju fabryki przyczynili się głównie dyrektor p. Kaz. Lipiński i inż. Jozef hr. Łubieński, na których barkach spoczywa głównie kierownictwo fabryki.

Wystawa w Wiedniu odbędzie się w roku jubileuszowym i urządzoną będzie w dawnej rotundzie i przyległych częściach prateru. Wystawa zajmie obszar 25 *ha* i obejmować będzie: dział przemysłowy, dział rolniczo leśny, dział dobroczynności, dział wychowania dziecka, wystawę piekarstwa i uranię.

Wystawa przemysłowa ma być ograniczoną tylka na wystawców Niższej Austryi i niektóre procedury, mają być przedstawione w ruchu. Ograniczenie to wydaje nam się nieodpowiedniem i zapewne samej wystawie nie pomoże. Wystawa rolniczo-leśna stała i czasowa chyba także wiele korzyści nie przyniesie społeczeństwu. Wystawa dobra społecznego może być ciekawą i pouczającą, a wystawa wychowania dziecka powinnaby naocznie świat przekonać, że dzisiejsze wychowanie nie na najlepszych opiera się podstawach, że jest w części sprzecznem z dążeniami podniesienia dobrobytu fizycznego i społecznego. Propowanego urzadzenia Märchentheater'u chyba do środków pedagogicznych zaliczyć nie można, podobnie jak niepedagogicznemi są u nas publiczne baliki dziecinne lub mikołajki.

Piekarstwo, cukiernictwo itd. mają być przedstawione w pełnym ruchu i wystawa ta może być pouczającą, chociaż Galicya z niej bezpośredniej korzyści chyba nie odniesie. Urania będzie naśladownictwem uranii berlińskiej. Prócz tych działów mają być jeszcze: dział bośniacki i wystawa miasta Wiednia. Dlaczego pominięto dział huculski, tatrzański lub inne — trudno wiedzieć. Wystawa ma trwać od maja do października.

Dr. Frauenglas, lekarz pułkowy, został mianowany lekarzem sztabowym z pozostawieniem go w Przemyślu.

Wystawa w Bordeaux. Od dnia 27. listopada do końca grudnia r. b. będzie urządzona w Bordeaux międzynarodowa wystawa wszelkiego rodzaju materyałów spożywczych, z uwzględnieniem specyalnych działów hygieny, handlu, produkcyi rolnej, przetworów, hodowli win, piwowarstwa i t. p. Na wystawie odbędą się trzy konkursy, a mianowicie: 1) konkurs okazów sztuki kulinarnej, oraz wykształcenia fachowego w tym kierunku, 2) konkurs wyrobów piekarskich i cukierniczych, i 3) konkurs wyrobów piwowarskich, jako tez wszelkich innych napojów. Szczegółowych wskazówek o wystawie dostarcza p. Jean Alfred Vigé, dyrektor wystawy (Bordeaux). lub tez konsulaty francuskie i Izby handlowe *(chambres de commerce)* poza granicami Francyi.

Związek stow. zarobkowych i gospodarczych. Dnia 29 b. m. rozpoczęło się we Lwowie 23 doroczne walne zgromadzenie delegatów związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Do związku należy 157 stowarzyszeń tj. 133 kredytowych, a 24 wytwórczohandlowych. Przewodniczącym wybrano p. Kolarskiego, zastępcami dra Mandyczewskiego i ks. Gąsiorowskiego. Na sekretarzy powołano p. Marynowskiego i p. Kosibę w Przemyślu.

Piwo pilznenskie potaniało w restauracyi na dworcu kolejowym. Litr sprzedaje się tam po 32 ct., $1/2$ litra po 16 ct, $1/4$ litra po 8 ct. Do piwa zastosowano przekąski ciepłe, normując cenę każdego dania w wysokości tylko 14 ct. Z każdej potrawy można dostać małą porcyę. Restauracya otwarta dla wracających z teatru lub koncertów. Chwali się dzierżawcy restauracyi kolejowej tę innowacyę.

Rąbanie drzewa na ulicy należałoby zabronić raz na zawsze. Nietylko bowiem niszczy się tem bruk, ale sągi ustawione i stosy zrąbanego drzewa tamują komunicyę w naszych i tak niezbyt szerokich ulicach.

Zapowiedziały swoje przybycie teatry ruski i niemiecki. Ruski grywać będzie w sali „Sokoła“, niemiecki w kasynie wojskowem.

Awans listopadowy w obronie krajowej. Kapitanom II kl. mianowany porucznik Karol Schubert w Przemyślu 18. Porucznikami mianowani podporucznicy Gustaw Meindl w Przzmyślu 18, Hugo Kuy w Przemyślu 18, Antoni Bryginowicz z Rzeszowa 17 do Przemyśla 18 i Antoni Herlos 17. Podporucznikiem mianowany Karol Kudi w Przemyślu 18 i Karol Seidłer w Przemyślu 18. W nieczynnej służbie: porucznikiem mianowany podpor, Łucyan Kwaśniewski w Przemyślu 18.

Silny przymrozek pobielił dzisiaj po raz pierwszy dachy. Przymrozek był zapowiedzią pięknej pogody, która potrwa czas dłuższy, bo stacya metereologiczna zapowiada pogodę przy silnych suchych przymrozkach i zimne noce.

Dzicy w Radzie państwa. Szajer i Mittermajer padają ofiarą ciągłych kpin i dowcipów. Jedno z pism niemieckich z powodu, że nie przyjęto tych posłów nawet do „zjednoczonych bezklubowych“ radzi im otworzyć nowy klub. Radę, nader złośliwą, kończy czterowiersz:

Und Obmann ist der Szajer,
Sein Mundschenk Mittermajer,
Das ist der Klub der Zwei,
Käm' Iro, waren's drei.

O ile cukier podrożeje? Projektowany podatek od cukru spawoduje znaczne podrożenie tego artykułu spożywczego. Już od wiosny r. b. podrożał cukier o 4 złr. na 100 klg. Po zaprowadzeniu nowego podatku 6 zł. od 100 klg. cena *en gros* wynosić będzie 41 złr., 50 ct., tak iż w sprzedaży drobnej za kilo co najmniej 44 ct. trzeba będzie płacić. W Niemczech 100 klg. cukru koszsuje tylko 30 złr., zatem o $1/3$ taniej, aniżeli u nas będzie w przyszłości,

Sztuczne zęby u psa. *unicum* w swoim rodzaju można oglądać na wystawie psów w Londynie. Właścicielem okazu, który z wieku utracił zęby, jest dentysta. Swemu ulubieńcowi sfabrykował on całą szczękę. Na tej szczęce wychodzi dobrze piesek, mogący teraz doskonale gryść mięso i pan, któremu chodziło oczywiście o reklamę.

Stowarzyszenia zawodowe robotnicze od 1 listopada zajmą lokal na II. piętrze w kamienicy p. Tigra w Rynku. Przenosiny zostaną uczczone wieczorkiem, którego program składa się z produkcyi muzycznych i deklamacyi.

Odpowiedzi Redakcyi.

P. G. B. Dziękujemy za nadesłane «Koncerta promenadowe» i upraszamy o nadesłanie krytyki z koncertu z dnia 31. b. m.

P. A. Sprawą poruszoną przez tutejsze drugie pismo, zająć się nie możemy, jest to bowiem sprawa czysto osobista p. S. i niema z wyborem posła Kolischera nic wspólnego, zwłaszcza, że jak dowiedzieliśmy się, p. S. oświadczył pod słowem honoru, iż głosował na Kolischera i mają też znajdować się listy, z których jawnie wynika, że p. S. przyrzekł agitować za p. K., z czego wynika, że musiały inne powody ku temu być, iż Izba handlowa inaczej zadecydowała. Zresztą sprawa ta jak nam donieśli, jest bardzo niesmaczną, wywołaną z osobistych pobudek, które nas nie obchodzą. Bój ten osobisty dotyczący panowie sami wywalczą, a my nie myślimy być sekundantami tego pojedynku.

Dział ekonomiczny.

Nowa reforma podatkowa.

Z dniem 1 stycznia 1898 wchodzi w życie ustawa z dnia 25 października 1896 Nr. 220 dz. p. p, zaprowadzająca zupełne zmiany w dotychczasowym systemie opodatkowania, a ponieważ jest to kwestyą żywotną dla każdego obywatela, zamierzamy obznajomić szerszą publiczność z nowymi przepisami w ogólnych zarysach, o ile łamy naszego czasopisma na to pózwolą. Dotychczas były podatkami bezpośrednimi (directe Steuern) podatek zarobkowy i podatek dochodowy.

Nowa ustawa zaprowadza 4 rodzaje podatków a mianowicie:

1) powszechny podatek zarobkowy

2) podatek osobisto dochodowy i od płac przy wyższych poborach służbowych

3) podatek zarobkowy dla przedsiębiorstw obowiązanych do publicznego składania rachunków, wreszcie
4) podatek rentowy.

I) Powszechny podatek zarobkowy.

Powszechnemu podatkowi zarobkowemu podlega każdy kto w krajach reprezentowanych w Radzie Państwa wykonuje przedsiębiorstwo zarobkowe lub zatrudnienie obliczone na zysk.

Wedle nowej ustawy mają zatem opłacać podatek zarobkowy dzierżawcy dóbr, lekarze, artyści, akuszerki, kollektanci loteryjni, trafikanci, bez względu na wysokość dochodu.

Jeżeli właściciel gruntów sprzedaje uzyskane produkta w otwartych magazynach lub sklepach w innych miejscowościach t. j. tam gdzie grunta jego się nie znajdują, musi również płacić podatek zarobkowy i t. p. Właściciel n. p. dóbr w Krzywczy sprzedając zboże uzyskane ze swoich gruntów nie opłaca podatku zarobkowego, gdyby zaś miał w Przemyślu magazyn, to podlega podatkowi zarobkowemu, bo grunta gdzieindziej leżą, a gdzieindziej ma otwarty magazyn.

Polowanie na obcym gruncie w celach zyskownych podlega także podatkowi zarobkowemu.

Od powszechnego podatku zarobkowego są uwolnieni;
1) Przedsiębiorstwa które Państwo wykonuje na podstawie swych praw, albo w celach administracyi.
2) Urzędnicy w służbie publicznej (państwowej, autonomicznej) i prywatnej.
3) Dzierżawcy gruntów, którzy sami z członkami rodziny trudnią się uprawą gruntów i tylko czasowo przybierają sobie najemników.
4) Robotnice które pracują same w domu lub po za domem bez pomocników, np. szwaczki jeżeli nawet maszyny używają. Fachowo wykształcone szwaczki, modniarki podlegają podatkowi zarobkowemu.
5) Mniejsi gospodarze rolni wykonywujący czasowo uboczne zatrudnienia.
6) Trudniący się przemysłem domowym.
7) Studenci udzielający lekcyi prywatnych jakoteż osoby udzielające lekcyi, które nie wystarczają na utrzymanie.
8) Uboczne samoistne zatrudnienia które nie przynoszą rocznie więcej jak 50 zł, dochodu.
9) Osoby ułomne, które nie są zdolne do regularnego zarobkowania i tylko chwilowo zarabiają sobie na życie.

Wreszcie może minister skarbu uwolnić towarzystwa wykonywujące przedsiębiorstwa w celach humanitarnych (kuchnie ludowe, zakłady herbaciane) od podatku zarobkowego.

Dr. S. G. (C. d. n.)

Nadesłane.

(Za rubrykę tę nie odpowiada Redakcya)

Dr. S. KUTNA

powrócił już z Alt-Aussee
i ordynuje jak zwyczajnie w kamienicy
przy ul. Dworskiego L. 2.

L. 3416

Ogłoszenie licytacyi!

Celem wydzierżawiania na przeciąg **trzech lat** od dnia 1. stycznia 1898 r. począwszy przysługującego Gminie król. wolnego miasta Gródka (pod Lwowem);

1. prawa propinacyi t. j. wyłącznego prawa wyrobu i wyszynku wódki, piwa, miodu, wiśniaku i maliniaku w obrębie Gminy m. Gródka wraz z prawem użytkowania pięciu karczem miejskich;

2. prawa poboru dodatków gminnych od trunków propinacyjnych, likierów i rosolisów w obręb gminy m. Gródka wprowadzonych;

3. prawa propinacyi i wyszynku wszystkich trunków propinacyjnych w sąsiedniej Gminie Vorderberg w tej samej rozciągłości, w jakiej Gmina m. Gródka to prawo na mocy kontraktu z c. k. Dyrekcyą funduszu propinacyjnego posiada wreszcie

4. prawa poddzierżawienia karczmy na Blichu ad Czerlany, wydzierżawionej przez Gminę m. Gródka od Państwa Czerlany z prawem wyszynku wszystkich trunków propinacyjnych, — które to wszystkie powyższe prawa będą nierozdzielnie wydzierżawione — rozpisuje niniejszem Magistrat król. wol. miasta Gródka na mocy uchwały Rady gminnej m. Gródka z dnia 4. października 1897 publiczną licytacyę **na dzień 3. listopada 1897 przed południem z tem, że oferty pisemne mogą być tylko do 11. godziny przed południem do Magistratu wnoszone, następnie zaś bezpośrednio od godziny 11 do 12 godziny w południe odbędzie się w Magistracie ustna licytacya** a dopiero po zamknięciu tejże zostaną pisemne oferty rozpieczętowane i treść tychże do protokołu wciągniętą.

Cenę wywołania stanowić będzie roczny czynsz dzierżawny.

a) za prawo propinacyi w Gródku w kwocie	.	19.200 złr.
b) „ „ poboru podatków gminnych . . .		9.300 „
c) „ „ propinacyi na Vorderbergu . . .		2.000 „
d) „ „ „ w karczmie na Blichu ad Czerlany		500 „

czyli łączny roczny czynsz dzierżawny w kwocie 31.000 złr. od której to ceny wywołania obowiązani są oferenci i chęć licytowania mający złożyć przed rozpoczęciem licytacyi do oferty lub do rąk komisyi licytacyjnej tytułem wadyum 10% od ceny wywołania t. j. 31000 złr. aw. w gotówce lub w papierach wartościowych pupilarne bezpieczeństwo mających. — Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w sekretaryacie Magistratu w godzinach urzędowych.

Magistrat król. wol. miasta

Gródek dnia 11 października 1897.

Rozkład pociągów kolei państwowych w I maja b. r. Przemyślu (czas przemyski)

Przyjazd do Przemyśla				Odjazd z Przemyśla			
Pociągu				Pociągu			
Nr.	posp. o godzinie	osob. o godzinie	Z	Nr.	posp. o godzinie	osob. o godzinie	DO
2	1^{24}	—	Lwowa	2	1^{32}	—	Krakowa
2021	—	3^{22}	Chyrowa-Stryja-Zagórza	2022	—	1^{34}	Chyrowa-Stryja-Zagórza
1	3^{27}	—	Krakowa	1	3^{35}	—	Lwowa
11	—	6^{24}	»	11	—	6^{49}	«
2013	—	6^{37}	Chyrowa-Węgier	2012	—	7^{47}	Chyrowa-Stryja-Zagórza i Węgier
14	—	7^{34}	Lwowa				
21	—	7^{39}	Jarosławia	21	—	7^{57}	Lwowa
6	10^{46}	—	Lwowa	14	—	8^{2}	Krakowa
2017	—	11^{50}	Chyrowa-Zagórza-Stryja	6	10^{51}	—	«
16	—	11^{57}	Lwowa	3	12^{9}	—	Lwowa
3	12^{2}	—	Krakowa	16	—	12^{17}	Krakowa
15	—	4^{7}	»	2020	—	1^{44}	Chyrowa-Zagórza
2011	—	4^{16}	Chyrowa-Zagórza	2018	—	4^{17}	Chyrowa-Stryja
8*)	4^{40}	—	Lwowa	15	—	4^{27}	Lwowa
4	5^{7}	—	Lwowa	8	4^{45}	—	Krakowa
13	—	6^{37}	Krakowa	4	5^{12}	—	Krakowa
				13	—	7^{2}	Lwowa
201	—	6^{52}	Chyrowa-Zagórza i Węgier	5	7^{37}	—	»
5	7^{31}	—	Krakowa	22	—	8^{26}	Jarosławia
22	—	8^{16}	Lwowa	12	—	10^{8}	Krakowa
12	—	9^{53}	»	2014	—	10^{1}	Chyrowa i Węgier

*) Pociąg Nr. 8 tylko w razie silniejszego ruchu zaprowadzonym będzie.
1) Czas drukowany tłustym pismem oznacza porę nocną t. j, od godziny 5·59 rano włącznie.
2) Czas podany według zegara przemyskiego różni się od średnio europejskiego kolejowego) o 32 minut. (Jest wcześniejszy).

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Jan Czyżyński.

Z drukarni Leona Schwarza w Przemyślu.